

Katarzyna Klimczak
WNE

Życie w przyszłości. Czyli jak będzie wyglądał poranek kobiety?

Obserwując postęp technologiczny ostatnich lat, aż trudno wyobrazić sobie, jak będzie wyglądała przyszłość. Coraz częściej dowiadujemy się o nowych wynalazkach i udoskonaleniach, mających na celu ułatwienie codziennego życia. W moim sprawozdaniu, przedstawię moje wyobrażenie jednego dnia z życia przeciętnej kobiety w 2250 r.

Pobudka! Jest 7 rano. Jak zwykle ze snu wybudzają mnie roboty – specjalnie dla mnie skonstruowany na zamówienie Rod Stewart i Amy Belle - śpiewają w moją ulubioną piosenkę. Po tym mini koncercie zawsze poprawia mi się humor. Moje nowoczesne łóżko reaguje na każdy mój ruch i ułatwia mi wstanie. Początkowo bardzo powoli przybiera kształt krzesła, potem unosi się pionowo i delikatnie stawia na podłodze.

Przez okno przebijają się promyki słońca. Zgodnie z ustaleniami mieszkańców naszego miasta, dziś wschód słońca nastąpił jak było w planach – 6:00, temperatura powietrza będzie wynosiła 27 st., bezchmurne niebo, to ma być piękny letni dzień. Nie rozumiem, dlaczego część ludzi była przeciwna zamontowaniu specjalnej kopuły nad naszą częścią planety, która daje pozwala decydować o przyszłych zjawiskach pogodowych. To znacznie ułatwia planowanie dni, a poza tym słońce (zbudowane z eko-materiałów) poruszające się po krawędziach kopuły, jest całkowicie bezpiecznie dla ludzi, nie ma mowy o jakimkolwiek szkodliwym promieniowaniu UV, jak było kiedyś.

Ruszające się panele podłogowe transportują mnie do łazienki, ustawiając na torze przy wjeździe do tunelu. Ten tunel to prawdziwy raj dla kobiet! Wjeżdżam do niego w piżamie, w rozczochranych włosach, a po szeregu zabiegach jakie się tam dokonują (prysznic, makijaż, czesanie) jestem prawie gotowa do wyjścia. Jeszcze tylko ubranie się, ale to nie jest żaden problem. Moja zautomatyzowana garderoba wybiera mi zestaw ubrań na każdy dzień, oczywiście odpowiednio do pogody i panujących trendów. Ubranie się to błahostka, gdyż pomaga mi w tym osobista garderobiana (mój najnowszy nabytek, jeżeli chodzi o roboty przypominające ludzi).

Jeszcze tylko szybki posiłek i ruszam do pracy. Śniadanie codziennie komponuję sama. Moje nowe urządzenie kuchenne - „Jedzo-ropa” dostarcza mi posiłek, już po minucie od jego zamówienia. Czyż to nie jest wspaniałe? Śniadanie zjedzone, więc szybko na stację teleportacji (to zdecydowanie najwygodniejszy sposób komunikacji) i jestem w pracy...